



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 28 Grudnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Rok V. — Nr 357.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja — Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dakcyjnych od 10-oj do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorariumu uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadestaną przed i wśród tekstu za wiersz pełny (lub jego
miejsce) 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwykłej 30 fen.;
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wiersz

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Polski Centralny Komitet Demokratyczny Wyborczy

zwraca się niniejszym do wyborców sympatyzujących z jego programem, ażeby za-
pisywali się na listy kurjalne.

Zapisy przyjmuje codziennie od 10 rano do 8-ej wie-
czór Biuro Komitetu, Piotrkowska 126 róg Nawrot-

Siła i czas w wojnie światowej.

Pod powyższym tytułem pojawił się w ostatnim numerze „Reichspost” artykuł pruskiego majora Schreibershofena, który jest dość znamieny, zwłaszcza ze względu na groźne zapowiedzi koalicji, że będzie wojnę prowadziła dając jak najostrzejszymi metodami.

Autor uważa za stosowne raz przecieć rozważać, na czym się opiera tak długi opór koalicji i dlaczego dotychczas nie było możliwym złamać go rozstrzygającymi ciosami. W pierwszym rzędzie polega on na wielkiej przewadze liczebnej. Od początku Francja była liczebnie silniejszą od wojsk niemieckich (na zachodzie), wyższą sztuką wojenną i lepsze wykształcenie wojskowe Niemców nie wystarczyły przecieć do zdruzgotania nieprzyjaciela. Dalszym momentem, który zawazył na szali, zwłaszcza w pierwszej fazie wojny, była potajemna szybka mobilizacja wojsk rosyjskich. Przystąpienie Włoch i Rumunii do koalicji znowu odświeżyło jej siły liczebne, a tylko cenna pomoc Bułgarii i Turcji zdołała państwom centralnym dać przewagę. Ale koalicja zdołała nie tylko pozyskać nowych sojuszników, lecz pomnożyć swoje siły w sposób niespodziewany. Odnosi się to zwłaszcza do Anglii, której wysiłku nie można nie doceniać. Siła angielska jeszcze nie jest wyczerpana, tak że należy się liczyć z dalszym przybytkiem świeżych sił na froncie koalicji.

Wspomina dalej autor o pomocy, jaką Anglia i Francja mają z ludzkiego rezerwoaru w swoich kolonjach. Chociaż wojskowe wykształcenie i kierownictwo wojsk pomocniczych nie stoi na nowoczesnym poziomie europejskiej, to przecieć w końcu — przyznaje Schreibershofen — niektóre wady i błędy zostają wyrównane przez wielką przewagę liczebną, zwłaszcza wśród warunków wojny pozycyjnej. Rosja jeszcze nie doszła do granic swego wyczerpania, 18-letni dopiero w styczniu rozpoczną służbę, a prócz tego w swoim opoźnieniu ma ona jeszcze kilka roczników do dyspozycji. Chociaż państwa środkowe podczas wojny również uczyniły nadzwyczajne wysiłki, aby swoją ludność w jak największej ilości pociągnąć do służby wojskowej, jednak nie mogły nigdy osiągnąć tej liczby głów, co ich przeciwnicy. A jak właśnie dowodzi rosyjska ofenzywa z lata br. ta przewaga liczebna raczej rośnie. Tylko nadzwyczajne kierownictwo naczelne i na podrzędnych stanowiskach, oraz dzielność żołnierzy państw centralnych i ich sprzymierzeńców, zdołały sprostać przewadze koalicji.

Również materialne środki bojowe koalicji wzrastają. Wzrasta liczba dział, wzrasta kaliber, zwiększają się zapasy amunicji. Wszystkie dotychczasowe wojny miały taki przebieg, że rozmach wojenny

i rozrzutność w materiale były największe w początkach, potem następowały oszczędności. Można było tedy — pisze Schreibershofen — według dotychczasowych doświadczeń przypuścić, że energia naszych przeciwników osłabnie. Ale to przypuszczenie okazało się mylnym, jak się okazuje z ostatnich angielsko-francuskich ataków masowych nad Sommą, z dziewiętej bitwy nad Soczą pod Gorycją i w Krasie, tudzież letniej ofensywy rosyjskiej. I można powiedzieć, że oprócz olbrzymich mas ludzi przede wszystkim spotęgowanie skuteczności artylerji walnie przyczyniło się do tego, żeby energją wojowania utrzymać u koalicji na dawnej wyżynie, pomimo klęsk i niepowodzeń. Trzeba przyznać naszym przeciwnikom, że szybko rozpozнали się ważną stronę wojny i szybko postarali się o zorganizowanie wyrobu dział i amunicji.

Autor wspomina dalej jako o ważnej korzyści dla koalicji o tem, że bądź co bądź ma ona do dyspozycji wszystkie zasoby neutralnych, i tak pisze dalej: „Dotychczas czwórprzymierze utrzymywało równowagę, teraz jednak coraz dłuższe trwanie wojny, wzrost artyleryjskiej siły u naszych przeciwników wymagają także u nas odpowiednich zarządzeń, aby im sprostać. Nie wystarczy równowaga, musimy się zdobyć na nowe ogromne wysiłki, aby przez rozstrzygające ciosy wojnie koniec położyć”. Początkiem tej akcji było stworzenie w Niemczech osobnego urzędu amunicyjnego i zaprowadzenie obowiązkowej służby cywilnej.

Wojna czy pokój?

Odpowiedź Niemiec na notę szwajcarską.

Sekretarz stanu do spraw zagranicznych doręczył dnia 27 grudnia posłowi szwajcarskiemu, w odpowiedzi na pismo z dnia 22 b. m., następującą notę:

Rząd cesarski przyjął do wiadomości, że szwajcarska Rada związkowa w myśl kontaktu utrzymywanego od dawnego już czasu z Panem Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, gotowa jest ze swej strony również działać na rzecz zbliżenia narodów, prowadzących wojnę i osiągnięcia trwałego pokoju. Duch prawdziwej ludzkości, jakim pręsknięty jest krok szwajcarskiej Rady związkowej, został uznany i oceniony przez Rząd cesarski według całkowitej jego wartości. Rząd cesarski powiadomił Pana Prezydenta Ameryki, iż bezpośrednia wymiana poglądów wydaje mu się właściwszym środkiem do osiągnięcia pożądanego wyniku. Kierowany względami, dla których Niemcy w dniu

12 b. m. wyciągnęły dłoń do rokowań pokojowych, Rząd cesarski proponuje śpieszny zjazd delegatów wszystkich państw wojujących w miejscowości neutralnej.

Zgodnie z Panem Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rząd cesarski jest zdania, iż wielkie dzieło zapobiegnięcia przyszłej wojnie może być zapoczątkowane dopiero po ukończeniu obecnych zapasów narodów. Gdy nadejdzie pora, będzie on z radością gotów współdziałać przy tem wniosłem zadaniu. Jeżeli Szwajcaria, która wierna szlachetnym tradycjom kraju, położyła niezrównane zasługi dla ulżenia cierpieniom w wojnie obecnej, ze swej strony również przyczyni się zechce do zapewnienia pokoju światowego, to będzie to wysoce upragnione dla narodu niemieckiego i Rządu niemieckiego.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę szwajcarską.

Nota austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, przesłana w odpowiedzi na notę szwajcarskiej Rady związkowej z dnia 23 b. m. głosi:

Szlachetne pobudki Prezydenta Wilsona znalazły nader sympatyczne przyjęcie u Rządu C. K. Rząd C. K. w poparciu dążeń pokojowych Prezydenta Wilsona przez Rząd związkowy widzi wpływ owego szlachetnego i altruistycznego poglądu, jaki od początku wojny Szwajcaria ujawniła względem wszystkich mocarstw wojujących.

Odpowiedź Turcji na notę Wilsona.

Ajencia Milli donosi: Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych doręczył posłowi amerykańskiemu odpowiedź Porty na notę Wilsona; odpowiedź jest jednobrzmiąca z odpowiedziami innych sprzymierzeńców.

Nota szwedzka do rządów państw walczących.

„Daily Telegraph” donosi, iż we wszystkich stolicach państw walczących została wręczona nota pokojowa rządu szwedzkiego.

Hiszpanja przyłącza się do noty amerykańskiej.

Z Madrytu donoszą, iż rząd hiszpański rozesał do państw wojujących notę zawiadomieniem, że przyłącza się do noty pokojowej amerykańskiej i szwajcarskiej.

Przygotowanie odpowiedzi koalicji.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że wymiana zdań pomiędzy stolicami koalicji, w kwestji odpowiedzi na niemieckie propozycje pokojowe, trwa jeszcze. Propozycja odpowiedzi opracowana została w Paryżu, obecnie zaś stanowi przedmiot narad różnych ministerjów.

W kwestji odpowiedzi na notę amerykańską dotychczas jeszcze nic nie zostało postanowionem, jest jednakże nieprawdopodobnem, by jakiś krok urzędowy był przedsięwzięty w sprawie not Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii przed odpowiedzią koalicji na niemieckie propozycje pokojowe.

Anglia naradza się z kolo-njami.

„Times” donosi, że do Londynu wezwano prezesów ministrów państw kolonialnych angielskich dla wzięcia udziału w

naradach nad organizacją wojenną i nad rozważaniem kwestji, jakie wyonają się po zawarciu pokoju. Wezwani wypowiedzą również swe zdanie w sprawie warunków pokojowych.

Dwie noty koalicji.

„Messagero” pisze, iż gabinety przygotowują w chwili obecnej dwie różne noty, jedną dla mocarstw centralnych, drugą zaś dla Ameryki i innych państw neutralnych. Ententa wyszczególnia w nich swe cele wojenne i oświadcza, że poniosłszy tak wielkie ofiary, nie może złożyć oręża, o ile nie otrzyma od przeciwnika odpowiedniego odszkodowania i pewnych gwarancji na przyszłość.

Co zawiera odpowiedź koalicji?

„Stampa” dowiadyuje się z dobrze powiadomionego źródła, że odpowiedź koalicji na propozycję Wilsona i rady związkowej szwajcarskiej obejmie jedynie zawiadomienie o wysłaniu noty do państw centralnych.

Senat francuski przeciwko pokojowi.

Z Paryża donoszą: Senat na ostatnim swem posiedzeniu wyraził rządowi wotum ufności 194 głosami przeciwko 60.

Porządek dzienny Cherona, przyjęty przez Senat, ma następujące brzmienie:

„Senat zapewnia, iż Francja nie może zawrzeć pokoju z wrogiem, który zajmuje jej terytorjum. Senat jest gotów doprowadzić wojnę, która Francji została narzucona, do zwycięskiego końca, który będzie dziełem bohaterstwa wojska, opromienionego już nieśmiertelną sławą. Senat przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia rządu, udziela mu zaufania swego, ażeby on, wspólnie z komisjami i pod kontrolą parlamentu, przedsięwziął energiczne środki, mające na celu zapewnienie Francji materialnej przewagi nad przeciwnikiem”.

„Petit Parisien” donosi: „Komisja Senatu do spraw polityki zewnętrznej omawiała notę Wilsona i wyłoniła delegację, mającą udać się do preza-ministrów, i zażądać od niego, by na notę wogóle nie odpowiedziano”.

Socjaliści francuscy wobec propozycji pokojowych.

Na posiedzeniach socjalistów francuskich po obradach tajnych, trwających od niedzieli, obrano komisję, złożoną z 41 członków dla opracowania rezolucji w sprawie pokoju. Komisja uchwaliła jednogłośnie przedstawić ogólnemu zebraniu rezolucję, zalecającą rządowi, by nieodrzucał a priori propozycji pokojowych. Znaczne wzmoczenie się prądów pokojowych ujawniło się również na kongresie syndykalistów francuskich, odbywającym się jednocześnie. Kierunek radykalny obejmuje tam prawie trzecią część delegatów stronnictwa. Kongres syndykalistów wypowiedział się również co do swego stanowiska względem sprawy pokoju.

Rosjanie o nocie Wilsona.

Agencja Telegr. Pet. donosi: Pisma starają się odgadnąć przyczyny, jakie spowodowały Wilsona do podjęcia pośrednictwa pokojowego. W szczerą zamierzeń prezydenta nikt nie wątpi, wszyscy jednak za złe mu mają, że w

